

Pracownicy przedszkoli czekają już dwa i pół roku na objęcie ich ulgą na przejazdy komunikacją publiczną. Zmiany miały wejść w życie już od wakacji. Prace nad zmianą przepisów tym razem utknęły w Sejmie.

37-proc. ulgą na przejazdy komunikacją publiczną powinni zostać objęci nauczyciele zatrudnieni w przedszkolach. Tak orzekł 16 listopada 2010 r. Trybunał Konstytucyjny (sygn. akt K2/10). Uznał wtedy, że ustawa z 20 czerwca 1992 roku o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 1138) jest niezgodna z konstytucją. TK nie wskazał jednak terminu, do kiedy powinny być zmienione zakwestionowane przepisy.

Wykonaniem wyroku zajęli się senatorowie. Pierwotnie chcieli zlikwidować dla wszystkich pedagogów ten przywilej. Rząd uznał jednak, że ulgę zachowają obecni nauczyciele, a ci zatrudnieni w przedszkolu będą do nich dopisani. Jednocześnie trzeba obniżyć ją dla wszystkich uprawnionych pracujących w szkołach i przedszkolach z 37 proc. do 33 proc.

Senatorowie przychyłili się do tego stanowiska i po ponad dwóch latach podjęto uchwałę z 21 lutego 2013 r. w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz ustawy – Karta nauczyciela.

Projekt trafił więc do Sejmu, a tam pracę zatrzymały się na kolejne miesiące.

– Uzgodnienia trwały długo, bo musieliśmy ustalić zmiany z wszystkimi zainteresowanymi stronami, w tym z Radą Ministrów – potwierdza Piotr Zientarski, przewodniczący komisji ustawodawczej Senatu RP.

Biuro prasowe Sejmu poinformowało, że projekt został skierowany do konsultacji, w tym ze związkami zawodowymi. Jutro ma się nim zająć Prezydium Sejmu, które wraz z rekomendacją skieruje dokument do pierwszego czytania.

Zmianom nie sprzyja jednak protest związkowców. – Obniżenie ulgi wszystkim nauczycielom jest absurdalne, bo przecież ci, którzy mają obecnie prawo do takiego przywileju, będą pokrzywdzeni przez konieczność wykonania wyroku – mówi **Sławomir Broniarz**, prezes **Związku Nauczycielstwa Polskiego**.

Jego zdaniem pedagodzy pracujący w przedszkolach powinni po prostu zostać dopisani do listy uprawnionych.

Etap legislacyjny Projekt czeka na I czytanie

PISALIŚMY O TYM Inspekcja staje w obronie nauczycieli. Płacą za to gminy – DGP nr 76/2013
<http://www.praca.gazeta.prawna.pl>

Ważne Z rządowych wyliczeń wynika, że z 37-proc. ulgi korzysta 585 tys. nauczycieli. Do tego trzeba będzie doliczyć blisko 68 tys. tych zatrudnionych w przedszkolach